

NIELEGALNY OBRÓT DZIKĄ FAUNĄ W ŚWIETLE ZIELONEJ KRYMINOLOGII

I. Charakterystyka zielonej kryminologii. Stare wino w nowych bukłakach?

Termin „zielona kryminologia” powstał we wczesnych latach 90.¹ do opisanie krytycznego i systematycznego podejścia do studiowania przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu. Wraz z powstaniem nowego nurtu pojawiła się seria intrygujących pytań odnośnie tego, co dokładnie ma stanowić jego przedmiot zainteresowań.

Badania nad przestępczością przeciwko środowisku nie są przecież całkiem nowe, ale zielona kryminologia jako odrębna gałąź wiedzy w obrębie kryminologii już tak. Z jednej strony w rozwój opisywanej dziedziny wpisana jest idea ekskluzywności w znaczeniu unikatowości i odróżnialności tego coraz prężniej rozwijającego się przedsięwzięcia badawczego od nurtu tradycyjnego. Z drugiej strony, zainteresowanie kryminologii tradycyjnej takimi zagadnieniami jak nielegalny obrót dziką fauną i florą, zmiany klimatyczne, nielegalna gospodarka odpadami, znęcanie się nad zwierzętami domowymi w analizie stosowania przemocy wobec członków rodziny oznacza krok w kierunku inkluzywności². Co więcej, proces zbliżania się obu dziedzin od pewnego czasu ma charakter

¹Użył go Michael J. Lynch na początku lat 90. XX w. Por. M.J. Lynch, *The Greening of Criminology: A perspective on the 1990s*, „The Critical Criminologist” 1990, 2(3), s. 1-4. Szerzej na temat zielonej kryminologii por. w: M. Grzyb, *Zielona kryminologia*, „Archiwum Kryminologii” 2011, t. XXIII, s. 7-26.

²O nielegalnym obrocie dziką fauną (i florą) pisze się w związku z powiązaniem ze zorganizowaną przestępczością. Por. np. N. South i T. Wyatt, *Comparing Illicit Trades in Wildlife and Drugs: An exploratory study*, „Deviant Behaviour” 2011, 32, s. 538-561; R. Walters, *Eco Mafia and Environmental Crime* w: K. Carrington, M. Ball, E. O'Brien, J. Tauri, *Crime, Justice and Social Democracy: International Perspectives*, London 2012, s. 281-294. O zmianach klimatycznych pisał R. Agnew, analizując je w kontekście generalnej teorii napięcia. Por. R. Agnew, *Dire Forecast: A Theoretical Model of the Impact of Climate Change on Crime*, „Theoretical Criminology” 2011, 16(1), s. 21-42; R. Agnew, *It's the End of the World as We Know It: The Advance of Climate Change from a Criminological Perspective* w: R. White, *Climate Change from a Criminological Perspective*, New York 2012, s. 13-25. O związkach między praktyką znęcania się nad zwierzętami i przemocą domową lub zachowaniami agresywnymi pisali m.in.: F.R. Ascione, *Children Who Are Cruel to Animals: A Review of Research and Implications for Developmental Psychopathology*, „Anthrozoos” 1993, 4, s. 226-227; F.R. Ascione, T.M. Thompson, T. Black, *Childhood Cruelty to Animals: Assessing Cruelty*

dwukierunkowy, ponieważ również przedstawiciele zielonej kryminologii coraz wyraźniej podnoszą konieczność korzystania z dorobku kryminologii tradycyjnej, zwłaszcza w celu aplikowania rozwiązań z zakresu przeciwdziałania przestępczości³.

Nazwanie nowego nurtu „zieloną kryminologią” było istotne z punktu widzenia budowania sieci powiązań naukowców, skonsolidowania osób zainteresowanych tą dziedziną, żeby uprawomocnić jej status w obrębie kryminologii oraz wytyczyć charakterystyczne ścieżki rozwoju, nowe konceptualizacje i – do pewnego stopnia - metodologie.

Jednym z fundamentalnych pytań, które się rodzi przy okazji refleksji nad statusem nowego nurtu jest to o sam przedmiot badań zielonej kryminologii w kontekście legalności i nielegalności analizowanych zjawisk. Innymi słowy pojawia się pytanie, czy analiza powinna skupiać wyłącznie na przestępstwach przeciwko środowisku, tj. czynach bezprawnych, karalnych, karygodnych i zawinionych, czy też może, a nawet powinna wychodzić poza ramy prawne, poszukując alternatywnej wobec stworzonej przez ustawodawcę przestrzeni do rozważań. Zieloni kryminolodzy znaleźli taką przestrzeń sięgając po pojęcie „szkody” i „krzywdy”, wykraczające poza definicje ustawowe⁴. Tym samym nadali nowemu nurtowi wymiar krytyczny i jednocześnie zaangażowany, który odpowiada pryncypiom wykraczającym poza czysty obiektywizm poznawczy. W takim ujęciu nawet nie próbuje się sytuować badacza poza sferą jego badań, co w kontekście przestępczości przeciwko środowisku implikuje założenia o wzajemnej zależności człowieka, zwierząt i środowiska. Skutkuje to nawet przyjmowaną terminologią, w której mowa o ludziach jako istotach ludzkich (human beings) i zwierzętach jako istotach niebędących ludźmi (non-human beings). To nie rozstrzyga automatycznie sporu, czyje interesy przedkładać w przypadku konieczności wyboru między nimi, ale raczej wskazuje na konieczność możliwie szerokiego uwzględniania

Dimensions and Motivations, „Anthrozoos” 2015, 10, s. 170-177; F.R. Ascione, C.V. Weber, D.S. Wood, *The Abuse of Animals and Domestic Violence: A National Survey of Shelters for Women Who Are Battered*, „Society and Animals” 1997, 5(3), s. 205-218; A. Browne, *Violence Against Women by Male Partners: Prevalence, Outcomes and Policy Implications*, „American Psychologist” 1993, 48, s. 1077-87; C.P. Flynn, *Women Battering, Pet Abuse and Human-Animal Relationship* w: A. Linzey, *The Link Between Animal Abuse and Human Violence*, Eastbourne 2009, s. 116-125.

³Mowa tu przede wszystkim o sytuacyjnym zapobieganiu przestępczości. Por. R.V.G. Clarke, *Situational Crime Prevention: Successful Case Studies*, New York 1992, s. 9–10; R.V.G. Clarke, *Situational Crime Prevention. Theory and practice*, w: K. Moss (red.), *Crime reduction*, t. III, London 2009, s. 54-56; R. Wortley, *A Classification of Techniques for Controlling Situational Precipitators of Crime*, „Security Journal” 2001, 14, s. 63; R. White, D. Heckenberg, *Green Criminology. An Introduction to the Study of Environmental Harm*, London 2014, s. 278-286.

⁴Przedstawiciele zielonej kryminologii odwołują się do terminu „harm”, który można tłumaczyć jako szkoda lub krzywda. Por. R. White, D. Heckenberg, *Green Criminology...*, s. 9-14; T. Wyatt, *Wildlife Trafficking. A Deconstruction of the Crime, the Victims and the Offenders*, London 2013, s. 60 i n.

interesów, wartości, potrzeb wszystkich tak ludzi, jak i zwierząt oraz większych całości przyrodniczych. Stąd często podkreśla się wagę sięgania po taką ideę sprawiedliwości, która integruje te trzy perspektywy – ludzką, zwierzęcą i środowiskową, w której priorytetem jest ochrona bioróżnorodności.

Żeby zdecydować co definiuje szkodę lub krzywdę środowiskową konieczne jest przyjęcie pewnych filozoficznych założeń na temat związków człowieka i środowiska naturalnego. Co jest „złą” a co „dobrą” praktyką środowiskową w dużej mierze uzależnione jest od kryteriów jakie przyjmujemy, żeby dokonać konceptualizacji wartości i interesów reprezentowane w tej relacji. Mimo że jest wiele różnych filozoficznych podejść odnoszących się do relacji człowiek-natura, za użyteczne rozróżnienie może uchodzić to między antropocentrycznym, biocentrycznym i ekocentrycznym. To jak postrzega się te relacje ma wpływ na konsekwencje w dziedzinie polityki środowiskowej⁵.

Perspektywa antropocentryczna podkreśla biologiczną, umysłową i moralną wyższość ludzi nad innymi żywymi i nieożywionymi całościami. Biocentryczna postrzega człowieka jako jeden z gatunków, któremu przypisuje się tę samą moralną wartość co innym organizmom. Perspektywa ekocentryczna odrzuca stawiania człowieka ponad lub poniżej pozostałej części przyrody. Jednak umiejętność człowieka wykorzystywania metod masowej produkcji, mających globalne konsekwencje, oznacza także, że ludzie ponoszą odpowiedzialność za zapewnienie, że wykorzystywane przez nich metody produkcji nie przekroczą bezpiecznych z punktu widzenia środowiska granic. Każda z tych perspektyw wyobraża sobie relację między człowiekiem a środowiskiem naturalnym w inny sposób, co z kolei przekłada się zarówno na odmienne definicje szkody środowiskowej, jak i dobór odpowiedniej reakcji w odpowiedzi na nią.

Zieloni kryminolodzy wskazują na kilka konsekwencji przyjmowania wąskiej definicji obrotu dziką fauną, czyli takiej, która opiera się wyłącznie na wzorcach ustawowych.

Po pierwsze, istniejące regulacje bazują na ocenie zagrożenia populacji danego gatunku. Obecnie obowiązująca Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, zwana dalej CITES (Dz.U. 1991 nr 27 poz. 112) zawiera załączniki I, II i III, w których zamieszczone są listy gatunków zwierząt podlegających ochronie. Załącznik I zawiera listę gatunków zagrożonych wyginięciem. Handel międzynarodowy tymi gatunkami jest zabroniony i tylko w wyjątkowych okolicznościach

⁵Halsey M., White R., *Crime, Ecophilosophy and Environmental Harm*, „Theoretical Criminology” 1998, 2(3), s. 345-371; T. Wyatt, *Wildlife Trafficking...*, s. 61 – 64.

może być dopuszczalny. Załącznik II obejmuje gatunki, które wprowadzie niekoniecznie są zagrożone wyginięciem, jednak mogą być zagrożone, jeżeli handel okazami tych gatunków nie zostanie ograniczony. Międzynarodowy handel dotyczący gatunków zwierząt wymienionych w tym załączniku jest dozwolony pod warunkiem, że każda przesyłka posiada ważne zezwolenia. Załącznik III zawiera gatunki, w stosunku do których handel został poddany kontroli na wniosek jednego z krajów Konwencji CITES⁶. Oznacza to, że CITES nie zabrania handlu jako takiego, a za ideą regulacji obrotu kryje się troska nie tyle o dobro zwierząt, co zabezpieczenie warunków umożliwiających przywrócenie takiej liczby osobników danej populacji, która pozwoli na ponowne nieograniczone korzystanie z nich przez człowieka. Czyli głównym założeniem systemu CITES jest ochrona zasobów, proponowanie najlepszych metod na skuteczne zarządzanie nimi, tak aby nie zostały wyczerpane. Stoi za tym podejście antropocentryczne, które w zwierzętach upatruje jedynie obiektu służącego szeroko pojmowanemu interesowi człowieka⁷.

Po drugie, pokłosiem przedkładania wartości ochrony całej populacji w ramach zarządzania zasobami jest mniejsza wartość przypisywana konkretnym osobnikom. Sprawiedliwość wobec zwierząt zostaje w ten sposób wypaczona – liczą się bowiem agregaty, a nie ich części składowe. Przykładem jest norweska polityka ochrony populacji lisa polarnego zagrożonego wyginięciem. Osobniki niewpisujące się w program reprodukcji tego gatunku zostały uśmiercone bez wyraźnego usprawiedliwienia⁸.

Po trzecie, z punktu widzenia losu zwierzęcia, nie ma znaczenia, czy stanie się ono przedmiotem obrotu legalnego czy nielegalnego. Pochwycenie z habitatu, uśmiercenie, transport nawet w najlepszych warunkach będący potężną dawką stresu dla zwierzęcia, i w końcu umieszczenie go w sztucznych warunkach dyktowanych przez człowieka, stanowią niewątpliwie wyrządzenie krzywdy w szerszym aniżeli potoczne tego słowa znaczeniu, na co zwraca uwagę zielona kryminologia.

Po czwarte, nie sposób nie wspomnieć o problemie taksy kryminalizacyjnej. W literaturze przedmiotu podnosi się argument, że kryminalizacja danego zachowania podnosi

⁶Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (ang. Convention on International Trade in Endangered Species of Wild Fauna and Flora, CITES, Konwencja Waszyngtońska), Dz.U. 1991 nr 27 poz. 112.

⁷Piszą o tym między innymi R. White i D. Heckenberg w: *Green Criminology...*, s. 131.

⁸R. White i D. Heckenberg, *Green Criminology...*, s. 134. Por. również w: Sollund, *Oil production, Climate Change and Species Decline: The Case of Norway* w: R. White, *Climate Change from a Criminological Perspective*, New York 2012.

cenę rynkową przedmiotu lub usługi będących przedmiotem transakcji. W przypadku nielegalnego obrotu dziką fauną, można zatem zastanawiać się, czy rozwiązanie polegające na zakazie handlu dzikimi zwierzętami nie tylko nie doprowadzi do zlikwidowania zjawiska, ale sprawi, że wzrośnie cena dzikich zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego, a ryzyko związane z poniesieniem negatywnych konsekwencji za nielegalną działalność będzie stwarzać motywację do angażowania się w takie zachowania, oddając je w ręce zorganizowanych grup przestępczych mających rozeznanie w działalności w warunkach czarnego rynku. Wszak nawet współcześnie to zorganizowane grupy przestępcze są zaangażowane w największym stopniu w te rodzaje nielegalnego handlu dzikimi zwierzętami gatunków zagrożonych wyginięciem, które: a) są najbardziej lukratywne, b) wymagają posiadania sieci powiązań, c) są z logistycznego punktu widzenia najbardziej wymagające. Odnosi się to do handlu kością słońsiową, rogami nosorożców, wielorybami i kawiozem.

Może zatem pojawić się pytanie, czy nie byłoby skuteczniejszym rozwiązaniem dopuszczenie legalnego obrotu w pewnych ograniczonych warunkach, właśnie po to, by ocalić populację z jednej strony, jak chcieliby zwolennicy prymatu bioróżnorodności i nie doprowadzić do windowania cen za dzikie zwierzęta z drugiej strony. Przykłady z różnych stron świata dostarczają różnych odpowiedzi. Dopuszczenie hodowli aligatorów na farmach w Ameryce Środkowej, faktycznie zmniejszyło skalę zjawiska nielegalnego obrotu tym gatunkiem pozyskiwanym na wolności, choć niewątpliwie na tym pragmatycznym rozwiązaniu cierpią osobniki hodowane w niewoli⁹. Z drugiej strony, dopuszczenie do legalnego prowadzenia farm niedźwiedzi, które hodowane są m.in. w celu pozyskiwania woreczków żółciowych, czy łap, farm tygrysów, hodowanych w celu pozyskiwania niemal każdej części ciała na potrzeby medycyny chińskiej i wyrobów kolekcjonerskich, nie tylko nie doprowadziło do spadku skali zjawiska, ale wygenerowało popyt i tym samym wyższą cenę za zwierzęta chwymane na wolności uznawane zgodnie z utrwalonymi wzorcami kulturowymi za bardziej wartościowe.

Bez względu na konkretne propozycje ustosunkowania się do tak postawionych pytań, lekcja, jaką można wyciągnąć z tego zróżnicowanego efektu, który wynika z przyjęcia podobnych rozwiązań różnych problemów, jest znana tradycyjnej kryminologii i wyrażana w słynnym „one size does not fit all” („nie ma uniwersalnego modelu”)¹⁰. Niewątpliwie kryjąca

⁹T. Wyatt, *Wildlife Trafficking...*, s. 109-110.

¹⁰Por. R. White i D. Heckenberg, *Green Criminology...*, s. 292.

się za nim zasada precyzyjnego doboru różnych środków reagowania na różne problemy odróżnia zieloną kryminologię od prób jednostronnego, w pewnym sensie „hurtowego” rozwiązywania tak szerokiego i zróżnicowanego jakościowo spektrum zagadnień związanych z obrotem dziką fauną. Należy dodatkowo podkreślić, że przedstawiciele zielonej kryminologii odrzucają także postawę sceptycyzmu wobec jakichkolwiek form reakcji na zjawisko. Świadomi są bowiem faktu, że to właśnie pozostawienie tego zjawiska samemu sobie doprowadziło do eksploatacji dzikiej fauny na taką skalę, że drastycznie spadły populacje niektórych gatunków. W konsekwencji doprowadziło to do powzięcia kroków w kierunku regulacji obrotu.

Podsumowując zatem to, co ma do zaproponowania zielona kryminologia w kontekście kształtowania adekwatnej reakcji społecznej na zjawisko nielegalnego obrotu dziką fauną to następujące postulaty: a) rozpoznania zjawiska, zdobycie wglądu w jego jakościowy i ilościowy obraz, wychwycenie zróżnicowanych wzorów w jego obrębie przy uwzględnianiu uwarunkowań kulturowych, społecznych, religijnych w procesie rozwoju zjawiska; b) prowadzenie systematycznych badań z zakresu fenomenologii ilościowej i jakościowej zjawiska; c) opieranie proponowanych rozwiązań na uzyskanych danych; d) nieodżegnywanie się od włączania do problematyki przeciwdziałania nielegalnemu obrotowi dziką fauną rozwiązań opartych na przyjmowanych pryncypiach; e) odejście od wiary w omnipotencję prawa zgodnie z zasadą „lawful but awful”¹¹ oraz w skuteczność kontroli następczej; f) docenienie roli kontroli pierwotnej (głównie w postaci podnoszenie świadomości społecznej z zakresu ochrony przyrody); g) działanie na przedpolu zjawiska; h) korzystanie przy tym z bogatego dorobku kryminologii tradycyjnej, zwłaszcza sytuacyjnego zapobiegania przestępczości; i) korzystanie z dorobku specjalistów różnych profesji (kryminalistyków, biologów, ekologów etc.); j) ściśle dopasowywanie rozwiązań do rozpoznanych różnych wzorów zjawiska.

Jak więc widać już na pierwszy rzut oka, strategie proponowane przez zieloną kryminologię wyróżnia dalece posunięta inkluzywność w obszarze: przedmiotu badań (analizą objęty jest zarówno nielegalny, jak nielegalny obrót dziką fauną, zarówno całe populacje zwierząt, jak i jednostki), proponowanych rozwiązań (nacisk zarówno na kontrolę uprzednią, jak i następczą), podmiotowym (korzystanie z dorobku różnych nauk), filozofii

¹¹Por. M.J. Lynch, P.B. Stretesky, *The meaning of green: Contrasting criminological perspectives*, „Theoretical Criminology” 2003, 7(2), s. 219.

(sprawiedliwość ekologiczna, uwzględniająca w możliwie szerokim stopniu różne interesy: bioróżnorodności, człowieka, ekocentryczne).

I choć wymienione cechy zielonej kryminologii, przedstawione jako korzystne w kontekście podejmowania zagadnienia nielegalnego obrotu dzikimi zwierzętami same przez się nie stanowią specjalnego novum, wspólnie składają się na pewną wartość dodaną tego krytycznego nurtu kryminologii. Warto się zatem przyjrzeć poszczególnym wyżej wymienionym cechom i analizować je w kontekście nielegalnego obrotu dziką fauną.

II. Rozpoznanie globalnych wzorów obrotu dziką fauną

W kontekście obrotu dziką fauną, przedstawiciele zielonej kryminologii dzięki prowadzonym przez siebie badaniom naświetlili problem ogromnego zróżnicowania jakościowego i ilościowego zjawiska. Zarówno strona popytu, jak i podaży są zróżnicowane, nie tylko w odniesieniu do gatunków zwierząt będących obiektem obrotu, ale i motywacji osób zaangażowanych w to zjawisko.

Każda z kategorii popytu charakteryzuje się różnym stopniem organizacji rynku, wysokością możliwych do uzyskania zysków oraz kombinacją tak rzadkich, jak i rozpowszechnionych gatunków będących „przedmiotem” handlu. Te różnice decydują również o tym, czy zorganizowane grupy przestępcze są w proceder zaangażowane czy też nie¹². Żadna część świata nie jest wolna od tego zjawiska, ale są pewne geograficzne wzory. Obszary o dużej bioróżnorodności takie jak Ameryka Południowa i Środkowa, Afryka Południowa i Południowo-Wschodnia, Azja stanowią główne źródło pozyskiwania zwierząt. Ale też kraje charakteryzujące się mniejszą bioróżnorodnością jak Rosja, Kanada i USA są

¹²W ostatnich latach coraz większą uwagę badaczy przykuło zagadnienie zorganizowanych grup przestępczych zaangażowanych w nielegalny obrót dziką fauną i florą. United Nations Office on Drugs and Crime, Unia Europejska i Interpol wskazywały na powiązania krzyżowe między przestępczością przeciwko środowisku i korupcją, praniem brudnych pieniędzy, handlem ludźmi oraz zabójstwami. Kryminolodzy również wskazywali na powiązania między handlem dziką fauną i florą oraz obrotem narkotykami, a w raporcie Europolu z 2011 r. stwierdzono, że osoby zaangażowane w obrót narkotykami w Brazylii, Kolumbii i Meksyku weszły w rolę dostawcy dzikiej fauny i flory. Przestępczość ta jest również powiązana z finansowaniem grup terrorystycznych i watażków w Afryce i Azji. Por. D. Cook, M. Roberts, J. Lowther, *The International Wildlife Trade and Organized Crime: A Review of the Evidence and Role of the United Kingdom*, czerwiec 2002, na stronie:

http://www.academia.edu/8178488/The_International_Wildlife_Trade_and_Organised_Crime_a_review_of_the_evidence_and_the_role_of_the_UK [dostęp: 01.06.2015]; P. Van Duyne, *The Phantom and Threat of Organized Crime*, „Crime, Law & Social Change” 1996, 24, s. 341-377; Europol, OCTA, *EU Organized Crime Threat Assessment*, 2011, na stronie: <https://www.europol.europa.eu/category/publication-category/strategic-analysis/organised-crime-socta-icta>, [dostęp: 10.06.2015].

zasiedlane przez gatunki, na które wciąż jest duży popyt. Główne obszary, w których występuje popyt to: Chiny, gdzie występuje silny, kulturowo uwarunkowany popyt na pewne gatunki będący wynikiem ich wykorzystywania w tradycyjnej medycynie, USA o zróżnicowanym popycie na zwierzęta domowe, medycynę tradycyjną oraz bushmeat¹³, kraje europejskie o podobnym do powyższego zróżnicowanym zapotrzebowaniu, Środkowy Wschód, gdzie występuje zapotrzebowanie na ptaki drapieżne na cele sokolnictwa. Inne rejony Azji – Japonia, Korea, Wietnam i Tajlandia - wykazują szczególne zapotrzebowanie na kość słoniową¹⁴.

Popyt

Przedmiotem popytu mogą być cztery kategorie wyróżnione z uwagi na łączące je charakterystyczne cechy¹⁵. Są to:

- a) artykuły przetworzone pochodzące od zwierząt;
- b) przedmioty kolekcjonerskie lub koneserskie;
- c) produkty pochodzenia zwierzęcego wykorzystywane w tradycyjnej medycynie azjatyckiej;
- d) żywność.

1. Artykuły przetworzone pochodzące od zwierząt¹⁶.

Gatunki pozyskiwane w tej kategorii są zarówno bardzo rzadkie, objęte ochroną, jak i rozpowszechnione. Do rozpowszechnionych należą np. lisy i sobole, które są chwytane i przerabiane na futra oraz wyroby galanteryjne. Z kolei przykładem rzadkiego gatunku jest chiru i niektóre rzadkie dzikie koty, jak lamparty, które są zabijane dla ich cennych futer. Niektóre z tych gatunków podpadają też pod inne kategorie, jak to jest z chiru, czyli antylopą tybetańską, której skóra znana pod nazwą shahtoash, jak i futro wspomnianego lamparta

¹³Terminem „bushmeat” określane jest mięso pozyskiwane z dzikich zwierząt, głównie w Afryce i w Azji.

¹⁴Por. T. Wyatt, *Wildlife Trafficking...*, s. 17–22. Por. również: A. Cao Ngoc, T. Wyatt, *A Green Criminological Exploration of Illegal Wildlife Trade in Vietnam*, „Asian Journal of Criminology” 2008, 1, na stronie: http://www.researchgate.net/publication/257681568_A_Green_Criminological_Exploration_of_Illegal_Wildlife_Trade_in_Vietnam [dostęp: 10.06.2015].

¹⁵Jest to typologia, w związku z czym kategorie mogą się ze sobą krzyżować. Por. T. Wyatt, *Wildlife Trafficking...*, s. 23

¹⁶T. Wyatt, *Wildlife Trafficking...*, s. 22 – 25.

śnieżnego podpadają pod kategorię artykułów przetworzonych oraz wyrobów kolekcjonerskich. To, co je łączy, to konieczność przetworzenia i związana z nią konieczność istnienia odpowiedniej infrastruktury, najlepiej na miejscu pozyskania zwierzęcia. A z powodu rozmiarów, skali i widoczności takiej infrastruktury, jest to działalność ściśle powiązana z biznesem legalnym. Farbowanie, suszenie skór i futer, przetwarzanie na ubrania najczęściej odbywa się w fabrykach, które służą do prowadzenia podobnej działalności, ale uznanej za legalną. Raczej do rzadkości należy przetwarzanie zwierząt poza fabrykami. I jest to główna przyczyna, dla której tak trudno jest ujawnić tego rodzaju działalność. Kolejna trudność wynika z immanentnie związanej z tym zjawiskiem korupcji. Bez niej cały proceder nie byłby możliwy¹⁷.

Popyt na takie artykuły jest stały, ale forma w jakiej produkt jest sprzedawany zmienia się wraz z trendami w modzie. Wydaje się, że nie ma ustalonych wzorów geograficznych, skąd pochodzą konsumenci. Może mieć tu wpływ czynnik kulturowy – np. futra są bardziej popularne w pewnych częściach świata niż w innych. Ważne są również dochody potencjalnych konsumentów, ponieważ klientami są osoby, które stać na drogie ubrania i dodatki. Stąd popyt najczęściej ma swe źródło w krajach Europy Zach. i USA.

2. Przedmioty kolekcjonerskie lub koneserskie¹⁸

W przeciwieństwie do powyższej kategorii, ta jest mniej rozpowszechniona i bardziej ukryta. Wprowadzenie do legalnego obrotu przedmiotów z nielegalnego źródła odbywa się poprzez korupcję lub fałszerstwa zezwoleń CITES, które poświadczają, że zwierzę zostało wychowane w niewoli, podczas gdy zostało schwytane na wolności. Charakterystyczną cechą tego popytu, jest wiara w to, że zwierzę schwytane na wolności jest bardziej wartościowe, czy to z uwagi na geny czy cechy behawiorystyczne. Nic zatem dziwnego, że kolekcjonerzy zgłaszają zapotrzebowanie właśnie na dzikie zwierzęta chwywane na wolności. Zjawisko to dotyczy zwierząt pozyskiwanych do towarzystwa jak dzikie koty, naczelnice, papugi, gady. Przy czym trudno o wychwycenie jednoznacznych wzorów geograficznych dotyczących tej kategorii popytu. Związane są one raczej z poziomem zamożności klientów aniżeli z konkretnym regionem¹⁹.

¹⁷*Ibidem.*

¹⁸*Ibidem.*

¹⁹Wyatt T., *Wildlife Trafficking...*, s. 26.

Wyjątkiem jest kość słoniowa, która częściej pochodzi z Afryki niż z Azji i sprzedawana jest na Daleki Wschód oraz do Azji Południowej²⁰. Mimo wieloletnich międzynarodowych starań o zmniejszenie skali światowego obrotu kością słoniową, wciąż występuje na nią duże zapotrzebowanie. Jest wprawdzie efektem przetworzenia ciosów słonia i mogłaby być zaliczana również do kategorii artykułów przetworzonych, ale włączana jest też do kategorii przedmiotów kolekcjonerskich, ponieważ nielegalny handel na tym rynku bardziej odpowiada wzorom handlu przedmiotami kolekcjonerskimi.

Z kolei w przypadku ptaków drapieżnych jajka lub młode ptaki są łapane i izolowane oraz ukrywane podczas transportu do ostatecznego nabywcy z Dalekiego Wschodu przez Centralną Azję aż do Środkowego Wschodu, gdzie zachowała się tradycja polowania z sokołami. Tu konieczne jest sfalszowanie dokumentów i poświadczenie, że ptak wychowany był w niewoli.

Popyt na artykuły kolekcjonerskie jest specyficzny. Jego szczegółowość, wymiar międzynarodowy oraz fakt, że jego przedmiotem może być żywe zwierzę czynią taki rynek wymagającym, bardzo zorganizowanym i ukrytym. Ponadto jest wysoce dochodowy²¹. Wszystkie te czynniki sprawiają, że zorganizowana przestępczość jest zaangażowana w ten rodzaj obrotu w przeciwieństwie do sytuacji na rynku przetworzonych artykułów, gdzie legalne operacje odgrywają większą rolę.

3. Produkty tradycyjnej medycyny azjatyckiej (TMA)²²

Tradycyjna medycyna azjatycka liczy sobie ok. 5000 lat i stanowi nieodłączną część przekazywanej z pokolenia na pokolenia kultury i tradycji²³. Struktura tej formy handlu przypomina pod pewnymi względami rynek przedmiotów kolekcjonerskich. Mowa tu głównie o związanym z tym rynkiem przekonaniu, że zwierzę pochwycone na wolności jest bardziej wartościowe od wychowanego w niewoli. Z tego powodu pozyskiwanie żółci z niedźwiedzi hodowanych na farmach nie zatrzymało procederu zabijania dziko żyjących

²⁰Christy w swych badaniach wykazał szczególne zapotrzebowanie na kość słoniową na Filipinach, związane z tradycją wytwarzania ikon z kości słoniowej. Por. B. Christy, *Ivory Worship*, październik 2012, na stronie: <http://ngm.nationalgeographic.com/2012/10/ivory/christy-text> [dostęp: 15.07.2015].

²¹Szacuje się, że rocznie uzyskuje się 50-60 mln USD z kości słoniowej (The Trade and Environmental Database, dane z 2005 r.). Por. T. Wyatt, *Wildlife Trafficking...*, s. 28.

²²Wyatt T., *Wildlife Trafficking...*, s. 28–31.

²³Por. G. Cameron, S. Pendry, C. Allan, J. Wu, *Traditional Asian Medicine Identification Guide for Law Enforcers: Version II*, 2014, na stronie: https://cites.unia.es/cites/file.php/1/files/traditional_asian_medicine_guide_II.pdf, [dostęp: 15.07.2015].

przedstawicieli tego gatunku. Ponadto ten rodzaj popytu wzmocniony jest przez zakotwiczone w kulturze azjatyckiej przekonanie, że konwencjonalna medycyna zachodnia jest wręcz szkodliwa i inwazyjna. Gdy doda się do tego fakt rosnącej popularności medycyny niekonwencjonalnej w krajach Europy Zachodniej i USA oraz łatwiejszy przepływ informacji i ludzi między kontynentami, staje się zrozumiała przyczyna trudności w skutecznym przeciwdziałaniu temu zjawisku.

Produkty do medykamentów TMA pozyskiwane są zarówno od gatunków zagrożonych wyginięciem, jak i nieznajdujących się pod ochroną. Nielegalnym obrotem w tej kategorii objęte są; żółć niedźwiedzi, rogi nosorożców, poroża antylopy saiga, gruczoły piżmowe jelenia piżmowego, kły, kości, penisy tygrysów i leopardów, muszle żółwi morskich, łuski pancerników, kobry azjatyckie, koniki morskie. Popyt obejmuje zatem wiele specyfików pozyskiwanych od bardzo rzadkich gatunków zwierząt. Jednocześnie osiągających bardzo wysokie ceny na czarnym rynku. To przyciąga zorganizowaną przestępczość.

Ten rynek różni się od kolekcjonerskiego dwoma cechami: skalą (rozmiary obrotu TMA są większe od obrotu artykułami kolekcjonerskimi) oraz lokalizacją popytu. Zapotrzebowanie na medykamenty występuje przede wszystkim tam, gdzie rozpowszechniona jest tradycja ich stosowania.

4. Żywność²⁴

Rynek żywności pozyskiwanej z dzikich zwierząt jest dość zróżnicowany. Z jednej strony widoczne jest zapotrzebowanie na luksusowe, egzotyczne potrawy, przygotowywane na przykład z niedźwiedzich łap i wielorybów. Z drugiej jednak strony popyt obejmuje bushmeat i gatunki dostępne na danym obszarze, ale wciąż uznawane za egzotyczne jak pancerniki²⁵.

Zapotrzebowanie wywodzi się głównie z tych obszarów, na których występują zwierzęta; do pewnego stopnia występuje jednak również wśród społeczności żyjących na emigracji, zgłaszających zapotrzebowanie na potrawy z kraju ich pochodzenia. W zależności

²⁴Wyatt T., *Wildlife Trafficking...*, s. 31–34.

²⁵Szerzej na ten temat w: P. Lindsey et al. Panthera/Zoological Society of London/Wildlife Conservation Society report, *Illegal hunting & the bushmeat trade in savanna Africa: Drivers, impacts & solutions to address the problem*, 2012, na stronie: <http://www.traffic.org/mammals/>, [dostęp: 10.06.2015].

od wartości pożywienia i odległości do pokonania podczas transportu, zorganizowana przestępczość może, ale nie musi być zaangażowana w obrót tymi artykułami.

Z kolei jeśli chodzi o bushmeat, ludność lokalna często dostarcza je do restauracji lub pozyskuje na własne potrzeby. Legalnie działające markety i restauracje odgrywają zatem ważną rolę w powstawaniu i utrzymywaniu tej kategorii czarnego rynku.

Warto zwrócić uwagę na wyraźne krzyżowanie się tej kategorii z kategorią TME. Zwierzęta, które są spożywane, mogą być cenne również z powodu wiary w ich właściwości lecznicze. Na potrzeby tradycyjnej medycyny z pancernika pozyskuje się łuski, z niedźwiedzi żółć, a z antylop rogi. Kolekcjonerskie przedmioty również krzyżują się z tą kategorią. Przykładem jest popyt na żółwie – ich skorupa może być poddawana obróbce rzeźbiarskiej, a z mięsa przyrządza się zupę. Zbliżony do powyższego jest przykład popytu na tygrysy, których niemal każda część jest wykorzystywana na potrzeby rynku artykułów przetworzonych, przedmiotów kolekcjonerskich, TMA oraz rynku żywności²⁶.

Sprawcy nielegalnego obrotu dziką fauną

Podobnie jak nie ma jednego wzoru zjawiska nielegalnego obrotu dziką fauną, nie sposób również utrzymywać, że sprawcy nielegalnego obrotu dziką fauną odpowiadają jednemu profilowi. W literaturze przedmiotu podejmowane są próby ich skategoryzowania uwzględniające motywację do podejmowania takiej działalności. Można zatem wyróżnić następujące kategorie osób po stronie podaży dzikiej fauny²⁷:

- Osoby, których zaangażowanie w nielegalny obrót dziką fauną wynika z desperacji lub ubóstwa. Z reguły są to sprawcy żyjący w bliskiej odległości od miejsc, w których żyją dzikie zwierzęta. W związku z tym należący do tej kategorii mogą sami je schwytać, pozyskać na cele własnej konsumpcji lub dalszej sprzedaży. Choć wydaje się, że stanowią bardzo liczną, a przez to uciążliwą w przeciwdziałaniu zjawiska kategorię sprawców, podkreśla się, że to jednak nie ubóstwo a dobrobyt stanowi główną przyczynę utraty bioróżnorodności na świecie, co wynika z rosnącego popytu na dobra luksusowe.

²⁶Por. Debra J. Callister, Tara Bythewood, *Tiger Treatments & Rhino Remedies: Trade in Endangered Species Medicines In Australia and New Zealand*, maj 1995, na stronie: <http://www.traffic.org/medicinal/>, [dostęp: 10.06.2015].

²⁷Wyatt T., *Wildlife Trafficking...*, s. 36–37.

- Osoby wykonujące równoległe inną pracę, która pozwala im eksploatować środowisko z małym ryzykiem ujawnienia ich nielegalnej działalności. Przykładem są traperzy, którzy zajmują się pozyskiwaniem skór.

- Osoby specjalnie zatrudnione w tym celu. jak w przypadku uzbrojonych w helikoptery band polujących na nosorożce w Afryce. Do tej kategorii należą również ornitolodzy, którzy w Rosji i Azji Centralnej pozyskują jaja i młode ptaki w celu ich sprzedaży, często na zamówienie²⁸.

Można wskazać na jeszcze jeden podział odnosząc się do wzorów podaży, uwzględniający potencjalny udział przestępczości zorganizowanej²⁹. Prezentowana typologia bierze pod uwagę następujące czynniki:

1. Wysokość zysku, jaki można osiągnąć za wprowadzenie danego gatunku na czarny rynek. Czynniki finansowy niewątpliwie odgrywa rolę w zaangażowaniu się przestępczości zorganizowanej. Jego rola jest ewidentna zwłaszcza w handlu: kawiolem i wielorybami w kategorii żywności, rogami nosorożców w kategorii medycyny naturalnej, sokołami w kategorii artykułów kolekcjonerskich.
2. Częstość występowania osobników danego gatunku na określonym terenie. Ten czynnik również zdaje się mieć wpływ na udział zorganizowanej przestępczości. Tam gdzie osobniki danego gatunku występują raczej rzadko, mamy do czynienia z większym zaangażowaniem zorganizowanej przestępczości w proceder handlu nimi. Tam gdzie osobniki danego gatunku występują raczej licznie, częściej w obrót nimi zaangażowana jest ludność lokalna.
3. Lokalizacja zwierzęcia i konsumenta. Gdy odległość między nimi jest bliska, bardziej prawdopodobny jest udział ludności lokalnej w obrocie. I odwrotnie, gdy trzeba pokonać duży dystans dzielący miejsce pozyskania zwierzęcia od konsumenta, prawdopodobnie częściej będą zaangażowane zorganizowane grupy przestępcze, posiadające odpowiednie zaplecze do podejmowania bardziej wymagających z logistycznego punktu widzenia działań.
4. Kultura. Jest to istotny czynnik mający wpływ na skuteczność strategii zapobiegawczych. Tam, gdzie występują utrwalone wzory konsumpcji, leczenia, używania przedmiotów ze zwierząt określonego gatunku, tam zwykle zjawisko obrotu dziką fauną jest

²⁸*Ibidem*, s. 36 – 37.

²⁹*Ibidem*, s. 34 – 36.

bardzo odporne na przeciwdziałanie, nawet jeśli populacje zwierząt znajdują się na skraju wyginięcia.

III. PRZECIWDZIAŁANIE

Zjawisko nielegalnego obrotu dziką fauną zawieszono jest między zagadnieniami prawnymi (tworzenia i stosowania prawa), zagadnieniami dobrostanu zwierząt i ochrony środowiska. W przeciwdziałaniu mu zaangażowanych jest zatem kilka kategorii podmiotów mających czasami różne misje i odmienne preferowane strategie radzenia sobie z tym problemem³⁰.

Modele prawnej reakcji na zjawisko rozciągają się pomiędzy dwoma krańcami continuum: kryminalizacją i regulacją. Debata ogniskuje się przede wszystkim wokół pytania, które z rozwiązań jest skuteczniejsze - dopuszczanie w pewnym zakresie handlu dziką fauną czy całkowity jego zakaz, czyli czy opowiedzieć się za regulacją czy kryminalizacją. Bardziej ekocentrycznie i biocentrycznie zorientowane społeczeństwa mogą się chętniej skłaniać ku kryminalizacji, o ile charakterystyczne jest dla nich uznanie niezaprzeczalnej wartości środowiska naturalnego. Bardziej antropocentryczne społeczeństwa mogą dążyć do podtrzymania handlu dziką fauną.

Kryminalizacja to najrzadsza perspektywa, ponieważ większość społeczeństw jest nastawiona antropocentrycznie i używa środowiska naturalnego jako zasobu. Zwolennicy tego podejścia podkreślają, że zdelegalizowanie rynku na dzikie zwierzęta i produkty z nich wytwarzane ukróci zabijanie ich i pozwoli na odnowienie populacji.

W zależności od kraju są różne poziomy kryminalizacji. Nielegalny obrót dziką fauną, działania zmierzające do tego (jak kłusownictwo, posiadanie, przemyt) mogą stanowić wykroczenia lub nawet przestępstwa. Poszczególne kraje mogą decydować się na takie rozwiązania, ale na poziomie międzynarodowym zjawisko to regulowane jest przez CITES. Zakazy, o jakich w niej mowa wprowadzają jednak w błąd, bo nawet te odnoszące się do

³⁰Można wyróżnić m.in. grupę osób, zainteresowaną przede wszystkim przestrzeganiem obowiązujących regulacji prawnych w sferze obrotu dziką fauną i florą; osoby, zainteresowane bardziej ochroną środowiska aniżeli ograniczające się jedynie do przestrzegania prawa, przy czym kategoria ta nie jest jednolita pod względem ekofilozoficznych założeń leżących u podłoża ich działalności. Można wyróżnić w jej obrębie podmioty o nastawieniu bardziej antropocentrycznym (T. Wyatt jako przykład wskazuje międzynarodową organizację TRAFFIC) i podmioty o nastawieniu ekocentrycznym, jak IFAW, czyli International Fund for Animal Welfare. Por. T. Wyatt, *Wildlife Trafficking...*, s. 115–131. Szerzej na temat TRAFFIC na stronie: <http://www.traffic.org> [dostęp: 10.05.2015]; na temat IFAW na stronie: <http://www.ifaw.org/united-states> [dostęp: 10.05.2015].

gatunków wymienionych w załączniku I, czyli wymagających szczególnej ochrony dotyczą tylko komercyjnego handlu, nie odnoszą się natomiast do celów naukowych. Ponadto dyskutuje się, czy zakazy przynoszą konkretne efekty. W przypadku rzadkich okazów, jak nosorożce, niedźwiedzie polarne właśnie ta unikatowość zwiększa ich rynkową cenę, a to przyciąga handlarzy. Dodatkowo wskazuje się, że kryminalizacja może przynieść skutki odwrotne do zamierzonych przy braku odpowiednio wyszkolonego personelu w adekwatnej do skali zjawiska liczebności, braku priorytetu dla tych przestępstw, oraz sankcji, które nie odstraszą,

W modelu regulacyjnym zezwala się na handel pod pewnymi warunkami. Celem takiego podejścia jest doprowadzenie do sytuacji, w której populacje zwierząt zostaną zachowane, a ludzie będą mogli korzystać ze środowiska naturalnego. Charakterystyczne dla tego modelu jest regulowanie problemu z wykorzystaniem systemu administracyjnego, monitorowania obrotu i ustanawiania limitów. Ten model bliski jest zasadom leżącym u podłoża CITES. Nieprzestrzeganie regulacji może być obostrzone sankcjami, ale to rzadkość w tym systemie regulacyjnym. Generalnie opisywany model bazuje na metodach kooperacyjnych jak perswazja, negocjacje, kompromisy w celu uzyskania konsensusu od zainteresowanych stron (np. sygnatariuszy konwencji w kwestii zakresu ochrony poszczególnych gatunków).

Wspomniana Konwencja Waszyngtońska (CITES) stanowiąca główną międzynarodową regulację w zakresie obrotu dziką fauną i florą może być postrzegana jako mieszane rozwiązanie: regulacyjno-kryminalizacyjne, z wyraźną przewagą modelu regulacyjnego. U jej podłoża zasadniczo leży założenie antropocentryczne i związana z nim troska o zagwarantowanie ciągłości eksploatacji zasobów środowiska naturalnego. Strony konwencji zobowiązują się do wydania odpowiednich regulacji, które będą chronić zagrożone gatunki wymienione w CITES. I to od poszczególnego kraju zależy, czy nastąpi to w drodze kryminalizacji czy regulacji, czy też jeszcze inaczej. Jeśli państwa-sygnatariusze nie przestrzegają konwencji, są małe możliwości zmuszenia ich do tego. Dzieje się tak za pomocą środków negocjacji. Przy ocenie modelu regulacyjnego nie należy zapominać o tym, że opiera się on na nadawaniu priorytetów, ochronie pewnych gatunków w procesie szukania kompromisów. W efekcie często walczy się o ochronę sztandarowych gatunków, marginalizując przy tym inne. Inny mankament tego modelu związany jest ze wspomnianym już negocjowaniem warunków ochrony danego gatunku. Brak woli któregoś z państw, nawet jeśli gatunek jest na skraju wyginięcia, może udaremnić realizację całego zamysłu umiędzynarodowienia kontroli obrotu, zwłaszcza jeżeli kraj ten jest beneficjentem

szkodliwego dla zwierząt status quo³¹. I w końcu owa dobrowolność partycypowania danego państwa w ochronie danego gatunku związana jest nierozzerwalnie z pewną dozą wstępnej świadomości społecznej obejmującej konieczność zahamowania procesu nadmiernej eksploatacji środowiska naturalnego. Taka świadomość już sama z siebie przekłada się na działania w kierunku ograniczania zjawiska³². A kraje, które nie legitymują się taką świadomością, a tym samym nie wykazują woli współdziałania w zakresie ochrony dzikiej fauny, paradoksalnie są najbardziej pożądanymi graczami w takim modelu, bowiem to od nich w dużej, czasami nawet w przeważającej mierze, zależy efektywność przedsięwziętych środków.

Debata zogniskowana wokół pytania „kryminalizować czy regulować?” podtrzymywana jest przez wciąż aktualne, ale wcale niejednoznacznie związane z powyższym dylematem pytanie: jak najlepiej przeciwdziałać nielegalnemu obrotowi dziką fauną? Najważniejsza lekcja, jaką zieloni kryminolodzy wyciągnęli z badań nad różnymi formami nielegalnego obrotu dziką fauną sprowadza się do stwierdzenia, że konieczne jest uwzględnienie splotu różnych, powiązanych ze sobą czynników, które razem tworzą mozaikę współdeterminant omawianej działalności. Reakcja na tak złożone zjawisko sprowadzona do wąskiego wyboru między kryminalizacją obrotu lub jakąś formą jego regulacji nie może być kompletną, a tym samym adekwatną odpowiedzią. Do opisanych wcześniej mankamentów obu modeli dochodzi bowiem wiedza o wielkim zróżnicowaniu zjawiska, którego nie uchwyci nawet najlepiej wdrażany jednolity model prawno-karnej reakcji.

W aktualnie prowadzonych dyskusjach na temat skutecznego przeciwdziałania zjawisku coraz częściej przewija się postulat eliminowania lub minimalizowania tzw. okazji przestępczej. Dorobek kryminologii tradycyjnej dostarczył nowej, obiecującej w ocenie przedstawicieli zielonej kryminologii, strategii w postaci sytuacyjnego zapobiegania przestępczości. U podłoża prewencji sytuacyjnej leży przekonanie, że aby doszło do

³¹Tak jest w przypadku Japonii, które upiera się przy polowaniu na wieloryby w celach naukowych. W 2014 r. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że połowy wielorybów prowadzone przez Japonię nie mają charakteru naukowego, wbrew temu, co utrzymywał ten kraj. Trybunał zarządził również, że Japonia powinna cofnąć istniejące pozwolenia i licencje udzielone na połów wielorybów w ramach JARPA II (Japoński Program Antarktyczny, zezwalający na polowanie na te ssaki w rejonie Antarktyki). Jednakże Japonia wciąż poławia wieloryby na Pacyfiku. Por. na stronie: <http://uk.whales.org/search/site/japan> [dostęp: 05.07.2015].

³²Przy okazji debaty na temat kryminalizacji i regulacji obrotu dziką fauną warto podać przykłady prowadzenia na cele komercyjne farm zwierząt chronionych. W przypadku krokodyli pożądanym ze względu na skórę i mięso, niektóre farmy okazały się być skuteczne. Tak było w przypadku krokodyli salwatorskich, które odrobiły straty liczebne odkąd takie farmy działają. Jednakże wskazuje się, że np. krokodyl syjamski jest zagrożony wyginięciem właśnie w dużej mierze z powodu wylapywani przedstawicieli tego gatunku do farm oraz z powodu inwazyjnych metod polowu. Por. T. Wyatt, *Wildlife Trafficking...*, s. 110.

przestępstwa, musi dojść do zetknięcia trzech czynników: sprawcy, ofiary lub obiektu w niedostatecznie strzeżonym środowisku³³. Do tradycyjnych mających praktyczny walor 16 technik pogrupowanych w techniki: zwiększające wysiłek konieczny do naruszenia prawa, zwiększające ryzyko poniesienia przez sprawcę negatywnych konsekwencji za naruszenie prawa i zmniejszające korzyści osiągnięte z naruszenia prawa, zostały dodane kolejne, które były bardziej dopasowane do sprawcy, który nie był uprzednio zmotywowany do popełnienia przestępstwa³⁴. I tak rozszerzony katalog technik sytuacyjnego zapobiegania przestępczości posłużył do wysuwania propozycji reakcji na konkretne odmiany obrotu dziką fauną. Postulaty poprzedzone rozpoznaniem szczególnych uwarunkowań różnych szczegółowych problemów związanych z obrotem dziką fauną mają dość szczegółowy i praktyczny wymiar pozwalający na ich bezpośrednią aplikację³⁵.

W przeciwdziałaniu nielegalnemu handlowi dziką fauną coraz popularniejsze staje się strategia wyrastająca z tradycji sytuacyjnego zapobiegania przestępczości - podejście zorientowane na redukcję rynku (Market Reduction Approach, dalej nazywane MRA)³⁶. MRA polega na systematycznym i wnikliwym śledzeniu rozrastających się sieci powiązań między wszystkimi uczestnikami danego czarnego rynku od poziomu lokalnego po międzynarodowy, na identyfikacji słabszych miejsc w łańcuchu dostawy oraz rozpoznaniu zróżnicowanych motywacji uczestników rynku.

Jak inne rynki, czarny rynek nielegalnie pozyskanych dóbr podtrzymywany jest przez podaż i popyt. A zatem przestępczość przeciwko mieniu może być postrzegana jako funkcja łatwości, z jaką można pozyskać nielegalne dobra i dostępności odpowiedniej ilości ich

³³Por. A. Kossowska, *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości*, „Archiwum Kryminologii” 1994, tom XX, s. 8.

³⁴Więcej na temat zintegrowanej koncepcji sytuacyjnego zapobiegania przestępczości w: R.V.G. Clarke, *Situational Crime Prevention. Theory and practice* w: K. Moss (red.), „Crime Reduction”, t. III, London 2009, s. 54-56; R. Wortley, *A Classification of Techniques for Controlling Situational Precipitators of Crime*, „Security Journal” 2001, 14, s. 63.

³⁵Przedstawiciele zielonej kryminologii wskazują przykładowe techniki z zakresu prewencji sytuacyjnej. W odniesieniu do nielegalnego obrotu kością słoniową są to: zamykanie dróg leśnych, poddawanie kości słoniowej analizie DNA, użycie bezzałogowych dronów do patrolowania terenów, zakaz handlu międzynarodowego kością słoniową. W odniesieniu do nielegalnego obrotu rogamami nosorożców są to: zaangażowanie większej liczby strażników leśnych i patroli policyjnych na miejscu występowania gatunku, interwencje oparte na badaniach naukowych, jak wszczepianie nosorożcom mikrochipów, inwestowanie w tzw. ekoturystykę. Szerzej na ten temat: A. Lemieux, R. Clarke, *The International Ban on Ivory Sales and its Effects on Elephant Poaching in Africa*, „The British Journal of Criminology” 2009, 49(4), s. 451 – 471; S.F. Pires, R. Clarke, *Sequential Foraging, Itinerant Fences and Parrot Poaching in Bolivia*, „The British Journal of Criminology” 2011, 51(2), s. 314 – 335; S.F. Pires, W. Moreto, *Preventing Wildlife Crimes: Solutions that can overcome the „tragedy of the commons”*, „European Journal of Criminal Policy and Research” 2011, 17(2), s. 101–123.

³⁶Por. J. Schneider., *Reducing the Illicit Trade in Endangered Wildlife: The Market Reduction Approach*, „Journal of Contemporary Criminal Justice” 2008, 24(3), s. 274–295.

potencjalnych nabywców. MRA polega zatem na redukowaniu rynku w drodze powstrzymywania podaży i redukowania popytu na określone dobra. W efekcie działania takie mają prowadzić do sytuacji, w której dysponowanie nielegalnie pozyskanymi dobrami staje się trudniejsze, bardziej ryzykowne i nie dające oczekiwanych korzyści. A wszystkie te czynniki mają wpływ na sferę motywacyjną sprawcy³⁷.

Jednak ostatnie prace wykazują sceptycyzm wobec wąsko pojętego sytuacyjnego zapobiegania, które nie uwzględnia społecznego i kulturowego kontekstu zjawiska, jakim jest chociażby kłusownictwo. Jak podsumowuje to Nurse: „obywatele, którzy żyją na marginesie społeczeństwa i są pozbawieni szans życiowych, odczuwają ekonomiczne i społeczne naciski, by krzywdzić zwierzęta. I będą to robić do czasu, gdy nie dostarczy się im alternatywy.”³⁸ Powyższe stwierdzenie znajduje swoje zastosowanie zwłaszcza do sytuacji rdzennej ludności trudniącej się zbieractwem i łowiectwem. Próba odgórnego regulacji ich dostępu do rezerwatów przyrody opierająca się na metodach koercyjnych, jak restrykcyjne zakazy wstępu czy odgradzanie może nie przynieść spodziewanych rezultatów. Bardziej adekwatną odpowiedzią w tym przypadku byłoby podjęcie wysiłków na rzecz wprowadzenia pozytywnych zmian w życiu takich społeczności³⁹.

W stosunku do problemu udziału zorganizowanej przestępczości w obrocie dziką fauną i korupcji na najwyższych szczeblach władzy powiązanej nierozzerwalnie z pewnymi formami tego zjawiska również nie do przecenienia jest zróżnicowana, adekwatna reakcja ze strony państwa. Zróżnicowanie strategii przeciwdziałania jest niezbędne z uwagi na niejednorodność zorganizowanej przestępczości⁴⁰. Dlatego też tak istotne jest stworzenie centralnej bazy danych obejmującej zwłaszcza informacje na temat głównych uczestników rynku, ich zróżnicowanego modus operandi, organizacji struktur i sieci⁴¹.

³⁷Do technik charakterystycznych dla tego podejścia należą: a) identyfikacja dóbr szczególnie pożądaných dla osób po stronie podaży; b) target hardening; c) działania nakierowane na uczestników rynku po stronie popytu; d) kampanie edukacyjne jako komplementarna forma nakierowana na długofalowe cele. Szerzej na ten temat: R. White, D. Heckenbers, *Green Criminology...*, s. 283–284.

³⁸Nurse A., *Animal Harm...*, s. 211–212.

³⁹Por. R. White i D. Heckenberg, *Green Criminology...*, s. 293–294.

⁴⁰Zimmermann stwierdził, że szereg grup przestępczych jest zaangażowanych w obrót dziką fauną i florą, począwszy od rolników aż do bardziej wyrafinowanych kręgów międzynarodowych przemytników. Natomiast South i Wyatt rozpoznali, że nawet w obrębie tych grup istnieje duże zróżnicowanie zachowań, motywacji i modeli organizacyjnych. Zorganizowana grupa przestępcza może się koncentrować głównie na handlu, ale może też dywersyfikować swoją działalność, żeby zabezpieczyć dochód. Por. A. Nurse, *Animal Harm...*, s. 191.

⁴¹Podążając za postulatem korzystania z szerokiego wachlarza środków reakcji na zjawisko, Heckenberg i White wyróżnili następujące strategie: a) analizę transakcji – studiowanie rynków w celu zrozumienia społecznej

IV. Wnioski

Podsumowując, obrót dziką fauną to pod wieloma względami niezwykle zróżnicowane zjawisko przynoszące duże dochody, stwarzająca problem dla organów kontroli wykazującym często bezradność w radzeniu sobie z fenomenem o tak dużej skali i znacznym zasięgu⁴².

Przedstawiciele zielonej kryminologii ze swoją programową predylekcją do skrupulatnej analizy zjawiska, nie odzégnując się jednocześnie od roli zaangażowanych orędowników ochrony przyrody, zdają się mieć do zaoferowania świeże i obiecujące spojrzenie na problem obrotu dziką fauną i florą. Postulowana przez nich idea przeciwdziałania temu zjawisku powinna obejmować: wizję „dobrego społeczeństwa”⁴³, wykorzystanie podejścia zorientowanego na rozwiązanie zidentyfikowanego uprzednio problemu⁴⁴, kombinację sytuacyjnego zapobiegania przestępczości z ideą społeczności lokalnej, uznanie zarówno symbolicznego jak i instrumentalnego zastosowania prewencji kryminalnej, użycie szerokiego wachlarza podejść, technik i środków, a nade wszystko dopasowanie odpowiedzi do konkretnych rodzajów szkody i przestępstw przeciw środowisku naturalnemu.

dynamiki poszczególnych rodzajów przestępstw; b) analizę interesantów – studiowanie poszczególnych gałęzi przemysłu i identyfikowanie możliwych podejrzanych, np. finansowych stronników (w przypadku nielegalnej wycinki mogą to być firmy transportowe); c) analizę chronologiczną – studiowanie stopniowego rozwoju działalności na szkodę środowiska; d) analizę firm, korporacji – prześledzenie ich historii, zwłaszcza w kontekście związków ze społecznościami lokalnymi); e) analizę modus operandi – studiowanie sposobów działania sprawców; f) horizon-scanning – studiowanie nowo powstających okazji przestępczych dla zorganizowanych grup przestępczych, korupcji oraz analiza innowacyjnych odpowiedzi i rozwiązań na ten problem. Por. R. White, D. Heckenberg, *Innovative Approaches to Researching Environmental Crime* w: N. South, A. Brisman, *Routledge International Handbook of Green Criminology*, London 2013.

⁴²Informacje na temat skali zjawiska można uzyskać m.in. na stronie: www.trade.cites.org [dostęp: 10.06.2015].

⁴³Czyli takiego, które charakteryzuje się wysokim poziomem świadomości na temat wartości środowiska naturalnego i uznając swoją odpowiedzialność za ochronę przyrody, podejmuje w tym kierunku odpowiednie działania.

⁴⁴POP (problem-oriented policing) to termin ukuty przez Goldsteina w 1979 r. odnoszący się do takiej filozofii sprawowania funkcji policyjnych, która stanowi przesunięcie akcentu od skoncentrowania zainteresowania wyłącznie na osobach naruszających prawo ku pracy wśród obywateli. Sens POP polega na większej proaktywności policji i wyjście poza działalność ograniczającą się do stosowania prawa w celu rozwiązania problemu u jego korzeni. Por. H. Goldstein, *Improving policing: A problem-oriented approach*, „Crime and Delinquency” 1979, 24, s. 236–258.